

Nauczyciele masowo na emeryturę

13.6.2018 Rzeczpospolita str. 17 prawo co dnia, autor: Joanna Ćwiek Edukacja Wzrosły wydatki na świadczenia kompensacyjne. Dla starszych stażem pedagogów to ratunek przed bezrobociem. Przybywa osób korzystających z nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych. To sposób na przejście na wcześniejszą emeryturę dla zatrudnionych na podstawie Karty nauczyciela. - To skutek reformy oświaty. I w najbliższych latach będzie wzrastać - podkreślają związkowcy. Z danych ZUS, do których dotarła „Rzeczpospolita”, wynika, że w kwietniu ze świadczeń kompensacyjnych korzystało 9,9 tys. nauczycieli. To o 1,6 tys. więcej niż pod koniec sierpnia 2017 r. i o 2,3 tys. więcej niż w grudniu 2016 r.

Nauczyciele masowo na emeryturę 13.6.2018 Rzeczpospolita str. 17 prawo co dnia, autor: Joanna Ćwiek Edukacja Wzrosły wydatki na świadczenia kompensacyjne. Dla starszych stażem pedagogów to ratunek przed bezrobociem. Przybywa osób korzystających z nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych. To sposób na przejście na wcześniejszą emeryturę dla zatrudnionych na podstawie Karty nauczyciela. - To skutek reformy oświaty. I w najbliższych latach będzie wzrastać - podkreślają związkowcy. Z danych ZUS, do których dotarła „Rzeczpospolita”, wynika, że w kwietniu ze świadczeń kompensacyjnych korzystało 9,9 tys. nauczycieli. To o 1,6 tys. więcej niż pod koniec sierpnia 2017 r. i o 2,3 tys. więcej niż w grudniu 2016 r. Demografia i reforma Zdaniem związkowców to z jednej strony skutek niżu demograficznego i związanej z tym likwidacji szkół. Z drugiej - reformy edukacji. Jak twierdzą, przyspieszenie spowodowała likwidacja gimnazjów. - To często forma ucieczki przed bezrobociem. W wielu szkołach doświadczeni nauczyciele są wypychani na świadczenia kompensacyjne, bo szkoła musi kogoś zwolnić, a oni mają zagwarantowane świadczenie, więc ich najłatwiej. Minister Zaleska twierdzi, że problemu ze zwolnieniami nie ma, ale nie bierze pod uwagę, ile osób przeszło na wcześniejsze emerytury - mówi Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego. Z analiz ZNP wynika, że najgorzej jest na prowincji, np. w Świętokrzyskiem. - Tam, gdy nauczyciel straci pracę, innej nie znajdzie - tłumaczy związkowiec. Świadczenia kompensacyjne nauczyciele uzyskali od 1 lipca 2009 r. Była to rekompensata za niemożność ubiegania się o emeryturę pomostową. Prawo do tego świadczenia mogą nabyć wyłącznie nauczyciele, wychowawcy i inni pracownicy pedagogiczni zatrudnieni w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, socjoterapii, ośrodkach szkolno-wychowawczych, schroniskach dla nieletnich oraz zakładach poprawczych. Żeby skorzystać z tego świadczenia w momencie złożenia wniosku o jego przyznanie w latach 2017-2018, kobieta musi mieć 55 lat, a mężczyzna 57 (z czasem wiek ten ulega podwyższeniu). Taka osoba musi też legitymować się co najmniej trzydziestoletnim stażem pracy, w tym 20 lat jako nauczyciel. Bezpośrednio przed złożeniem wniosku trzeba pracować w zawodzie nauczyciela. Wysokie koszty - To świadczenie jest dla nauczycieli opłacalne, bo dostają na nim 100 proc. pensji. Ale nie wszyscy nauczyciele chcą dziś kończyć aktywność zawodową, mając 55 czy 57 lat. To jest wiek, w którym chce się pracować. Przejście na świadczenie kompensacyjne to droga w jednym kierunku. Powrotu do szkoły w zasadzie nie ma - tłumaczy Broniarz. To także rozwiązanie kosztowne. Jak informuje ZUS, w kwietniu z budżetu państwa na ten cel wydano ponad 20,6 mln zł, blisko 5 mln więcej niż w sierpniu 2017 r. i o połowę mniej niż w sierpniu 2016 r. - Wcześniejsze emerytury były wykorzystywane jako protezy w okresach wysokiego bezrobocia. Teraz jest ono niskie i uważam, że nie ma powodu, by państwo utrzymywało młodych emerytów tylko dlatego, że zaczyna brakować pracy w szkołach - mówi Jeremi Mordasewicz, były członek rady nadzorczej ZUS i ekspert Konfederacji Lewiatan. - Inna sprawa, że każda rewolucja pociąga ofiary. W tym przypadku można by ich uniknąć, gdyby zmiany w szkolnictwie przeprowadzono nie rewolucyjnie, ale ewolucyjnie - dodaje Mordasewicz. Może być gorzej Związkowcy jednak przypuszczają, że w sierpniu znów liczba świadczeń wzrośnie. - Podtrzymujemy, że pracę w wyniku reformy straci 35 tys. osób w ciągu trzech lat. Wśród nich będą także ci, którzy skorzystają ze świadczenia kompensacyjnego - twierdzi Broniarz. Do połowy maja szkoły miały określić zapotrzebowanie kadrowe na przyszły rok. Jak podał oddział łódzki ZNP, w województwie łódzkim od września 2018 r. pracę straci 850 nauczycieli, a dodatkowo 107 przejdzie na świadczenia kompensacyjne. Według ZNP w roku szkolnym 2017/2018 w wyniku reformy edukacji 6,5 tys. nauczycieli straciło pracę. Ponad 18,5 tys. ma ograniczony etat lub też pracuje w kilku szkołach albo przeszło w stan nieczynny. Ministerstwo Edukacji Narodowej tych danych nie potwierdza. 20,6 mln zł kosztują wcześniejsze emerytury nauczycieli. 9 tys. nauczycieli korzysta obecnie ze świadczenia kompensacyjnego.